

# ĆPAJ STAJL, Potęgi klucz

Kiedy byłem małym  
Nie chciałem być policjantem  
Ani strażakiem  
Kuzyn przekminił jak zdobywać papier  
I do czego służy lakier  
Wcale ciężko nie było  
Być z prawem na bakier  
W szkole siedziałem za karę  
I czułem się jak frajer  
Chciałem palić marihuanę  
I miałem wy\*ebane  
Baba srała się że wezwie moją mamę  
Słodki dzieciak Aleksander  
Teraz jest starym chamem już

Jeśli mam być szczerzy  
Prawie nic stamtąd nie wyniosłem  
Poza fantami, które wymieniałem z dilerami  
Kląłem pod nosem  
I ch\*j mnie obchodziły teksty typu  
Że skończę pod mostem

Teraz wiem  
Jak skroić frajera a nie ser  
Ale na to nie zrobię  
Starych mojej suki z wyższych sfer  
Już nie jestem zły za ten zmarnowany czas  
Wzdycham za chwilami i słowami, które brzmiały tak

Synu, ucz się ucz  
To potęgi klucz  
Zamiast  
Tłuc się dla pengi  
I dla tępnych sucz  
Ile nie zgoniłbyś na dzielni sztuk  
Mówię Ci, że bez szkoły nic nie będziesz mógł  
Synu  
Ucz się ucz  
To potęgi klucz  
Zamiast  
Tłuc się dla pengi  
I dla tępnych sucz  
Ile nie zgoniłbyś na dzielni sztuk  
Mówię Ci, że bez szkoły nic nie będziesz mógł